

Mieczysław Pajewski

## Kreacjonizm.

### XII. Kim była żona Kaina? <sup>1</sup>

Nie znamy jej imienia, ale mówiono o niej w trakcie tzw. procesu Scopesa, <sup>2</sup> wspomniano w sztuce teatralnej i filmie „Kto sieje wiatr...” <sup>3</sup> oraz w powieści i filmie „Kontakt”. <sup>4</sup> Mówiono o niej we wszystkich krajach świata.

Sceptycy stale używają przykładu żony Kaina, aby dyskredytować historyczność Księgi Rodzaju. Smutne to, ale większość chrześcijan nie potrafi udzielić właściwej odpowiedzi na pytanie, kim była. W rezultacie uważa się, że chrześcijanie nie potrafią obronić autorytetu Pisma świętego, a tym samym — wiary chrześcijańskiej.

Tak było w trakcie procesu Scopesa, gdy William Jennings Bryan, oskarżyciel, który starał się bronić wiary chrześcijańskiej, nie potrafił odpowiedzieć na pytanie postawione przez antychrześcijańskiego prawnika, Clarence’a Darrowa, kim była żona Kaina. <sup>5</sup> Ponieważ rozprawa była szczegółowo relacjonowana we wszystkich zakątkach Ameryki oraz w wielu krajach świata, do dzisiejszego dnia postrzega się chrześcijan jako niezdolnych do obronienia zapisu biblijnego.

---

<sup>1</sup> Na podstawie Don Batten (red.) *The Answers Book*, Answers in Genesis, Acacia Ridge, Queensland 1999, s. 119–128.

<sup>2</sup> Proces Scopesa zwany też „małpim procesem” miał miejsce w 1925 roku w Dayton, w stanie Tennessee. Nauczyciel wychowania fizycznego przyznał się, że prowadząc zastępstwo na lekcji biologii, uczył ewolucjonizmu. Ponieważ było to wówczas w tym stanie zakazane, musiała odbyć się rozprawa sądowa, która formalnie zakończyła się skazaniem Scopesa na grzywnę (później wyrok unieważniono), ale naprawdę wskutek zmasowanej akcji dziennikarzy zakończyła się wielką porażką propagandową kreacjonistów. Por. Marcin Fijałkowski „Mit sprawy Scopesa”, *Na Początku...* maj 1999, nr 5 (116), s. 130–140, <http://creationism.org.pl/artykuly/Mfijalkowski>; Henry M. Morris „Proces Scopesa”, *Na Początku...* maj 1999, nr 5 (116), s. 142–148, <http://creationism.org.pl/artykuly/HMMorris2>; Mieczysław Pajewski „Meandry sporów o pochodzenie” cz. 6” *Idź pod prąd* wrzesień 2005, s. 8–9 <http://creationism.org.pl/Members/miepai/moje/meandry/Meandry006/>; Mieczysław Pajewski „Meandry sporów o pochodzenie cz. 7” *Idź pod prąd* październik 2005, s. — <http://creationism.org.pl/Members/miepai/moje/meandry/meandry007/> oraz <http://www.podprad.knp.lublin.pl/archiwum-2.php?idg=84&tyt=NAUKA%20%20%20A%20%20%20BIBLIA:%20Meandry%20sporów%20o%20pochodzenie%20%20cz.%207>.

<sup>3</sup> Por. David Menton „Inherit the Wind” — analiza historyczna, *Na Początku...* r. 7 (1999), nr 5 (116), s. 149–157, <http://creationism.org.pl/artykuly/DMenton>.

<sup>4</sup> Por. Carl Sagan *Kontakt*, tł. Mirosław P. Jabłoński, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1997.

<sup>5</sup> Por. *The World’s Most Famous Court Trial, The Tennessee Evolution Case* [dosłowny raport z rozprawy] Bryan College 1990, s. 302.

Ateista, znany popularyzator astronomii, Carl Sagan, powtarza tę myśl w swojej książce. Jej bohaterka, Ellie, nie potrafiła uzyskać odpowiedzi na to samo pytanie (o żonę Kaina) od żony pastora, która prowadziła kościelną grupę dyskusyjną.<sup>6</sup> Niestety, nie jest to tylko fikcja autora. Większość chrześcijan nie odpowiedziałaby na to pytanie. A przecież odpowiedź istnieje. Tylko że dzisiejsze kościoły nie uczą apologetyki, a zwłaszcza nie bronią Księgi Rodzaju, łatwo akceptując jej niedosłowne rozumienie.

### **Dlaczego jest to ważna sprawa?**

Wielu sceptyków twierdziło, że jeśli Kain znalazł żonę, to musiały istnieć jakieś inne rasy ludzkie, nie pochodzące od Adama i Ewy. Dla wielu jest to powód, by odrzucić kreacjonistyczne ujęcie Księgi Rodzaju, w tym zapis, że na początku historii ludzkości istniał tylko jeden mężczyzna i jedna kobieta. A przecież od tego zależy wiele doktryn staro- i nowotestamentowych.

W 1 Liście do Koryntian czytamy, że Adam był pierwszym człowiekiem (15:45). Znaczy to, że Bóg nie stworzył na początku wielu ludzi. Pismo naucza, że tylko potomkowie Adama mogą być zbawieni. 5. rozdział Listu do Rzymian mówi, że grzeszymy, ponieważ Adam zgrzeszył. A kara śmierci, jaką Adam otrzymał za swój grzech, przeszła na wszystkich jego potomków. W rezultacie naszego grzesznego stanu jesteśmy oddzieleni od Boga. Ale istnieje droga powrotu. Ponieważ człowiek sprowadził grzech i śmierć na świat, wszyscy jako potomkowie Adama potrzebujemy bezgrzesznego Człowieka, aby zapłacił on karę za grzech. Jednak Biblia mówi, że „wszyscy zgrzeszyli” (Rzym. 3:23). Jakie więc jest rozwiązanie problemu?

Rozwiązanie pochodzi od samego Boga. Bóg znalazł sposób uwolnienia człowieka od żalosego stanu, w jakim się znajduje. Paweł Apostoł wyjaśnia w 15. rozdziale 1 Listu do Koryntian, że Bóg zesłał innego Adama. Syn Boży przyjął ludzką naturę, stając się doskonałym Człowiekiem — Jezusem Chrystusem. W swoim człowieczeństwie był potomkiem Adama (przez Noego, Abrahama i Dawida). Biblia nazywa Go „ostatnim Adamem” (1 Kor. 15:45), ponieważ zajął miejsce pierwszego Adama.

Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni (1 Kor. 15:21–22).

Chrystus poniósł śmierć (karę za grzech) na krzyżu, przelewając swoją krew („bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechu” — Hebr. 9:22), tak aby każdy, kto odwraca się od grzechu, mógł pojednać się z Bogiem. Wszyscy ludzie są grzesznikami i wszyscy pochodzą od jednego człowieka, dlatego też ofiara na krzyżu dotyczy każdego. List do Hebrajczyków (2:11–18) wyjaśnia, że aby zbawić ludzi, Jezus musiał się upodobnić pod każdym względem do nas. Ta Dobra Nowina ma sens tylko wówczas, jeśli wszyscy ludzie, obecnie żyjący i którzy żyli dawniej, są potomkami pierwszego człowieka Adama.

---

<sup>6</sup> Por. Sagan *Kontakt*, s. 24.

I to właśnie stwierdza Nowy Testament:

On z jednego [człowieka] wyprowadził cały ród ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi (Dz. Ap. 17:26).

Tylko potomkowie pierwszego człowieka Adama mogą być zbawieni. A więc na początku był tylko jeden człowiek, ulepiony z prochu ziemi (Rodz. 2:7).

Co z tego wynika w omawianej sprawie? Ano to, że żona Kaina była także potomkiem Adama. Nie mogła wywodzić się z jakiegś innej rasy ludzi.

W Księdze Rodzaju 3:20 czytamy:

Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Innymi słowy, wszyscy ludzie są potomkami Adama i Ewy, była ona pierwszą kobietą. Powstała na wyjątkowej zasadzie, z żebra bądź boku Adama (Rodz. 2:21–24). Jezus (Mat. 19:4–6) oraz św. Paweł (Ef. 5:31) odwoływali się do tego jednorazowego wydarzenia historycznego uzasadniając doktrynę małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety.

W Księdze Genesis 2:20 możemy przeczytać, że Adam przyglądał się zwierzętom, ale nie mógł znaleźć towarzyszkę życia — nie było nikogo z jego rodzaju. Wszystko to świadczy, że powstała wtedy, na początku, tylko jedna kobieta, żona Adama. Nie było żadnej innej kobiety, która by nie pochodziła od Ewy.

Gdyby chrześcijanie nie potrafili obronić poglądu, że wszyscy ludzie — w tym i żona Kaina — pochodzą ostatecznie od Adama i Ewy, to jak mogliby zrozumieć i wyjaśniać Ewangelię? Jak uzasadnialiby wysyłanie misjonarzy do różnych plemion i narodów? Istnieje więc paląca potrzeba udzielenia odpowiedzi na pytanie o żonę Kaina. Odpowiedź taka wykaże, że chrześcijanie mogą bronić Ewangelii i wszystkiego, czego ona naucza.

Kain był pierwszym dzieckiem Adama i Ewy, jak notuje Pismo (Rodz. 4:1). Razem ze swoim bratem, Ablem (Rodz. 4:2) oraz Setem (Rodz. 4:25) stanowi część pierwszego pokolenia dzieci urodzonych na Ziemi. Chociaż tylko ci trzej potomkowie płci męskiej są wymienieni z imienia, Adam i Ewa mieli także inne dzieci. Rodz. 5:4 tak podsumowuje życie Adama i Ewy:

A po urodzeniu Seta żył Adam osiemset lat i zrodził synów oraz córki.

Adam i Ewa mieli więc wiele dzieci obojga płci, co zgadza się z długowiecznością prarodziców (Adam żył 930 lat — Rodz. 5:5). Wedle tradycji żydowskiej, Adam miał 33 synów i 23 córki.<sup>7</sup> Biblia nie mówi nam tego dokładnie, ale można przypuszczać, że było ich wiele. Ostatecznie, przykazano im przecież „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię” (Rodz. 1:28).

Jeśli zaufamy Pismu Świętemu, jeśli odrzucimy osobiste przesady i pozabiblijne idee, to musimy uznać, że w pierwszym okresie istnienia ludzkości bracia musieli żenić się z siostrami, bo inaczej ludzkość zakończyłaby swoje istnienie na pierwszym pokoleniu. Biblia nie mówi, kiedy Kain ożenił się i z którą ze swoich sióstr, ale jest pewne, że tak właśnie było.

---

<sup>7</sup> Por. Flavius Josephus *The Complete Works of Josephus*, Kregel Publications, Grand Rapids, Michigan, s. 27.